

Przebieg

Bawi integruje uczy

Czasopismo uczniów Szkoły Podstawowej w Przykonie
Numer 4/ 2015 (68)

W tym numerze :

Z życia szkoły

**Opowiadanie
o wilkach**

**Wywiad z
Panią Katechetką**

Humor

Mikołajki

Mikołajki w tradycji szkolnej to najczęściej uroczystość polegająca na wymienianiu się prezentami przez uczniów drogą losowania albo pojawieniem się „prawdziwego Mikołaja” rozdającego prezenty grzecznym dzieciom.

Dużą popularnością cieszą się ostatnio wyjazdy do kina lub teatru organizowane z okazji tego święta, gdzie również przygotowane są atrakcyjne niespodzianki dla młodzieży. Taką formę wybrali w tym roku uczniowie klas V udając się do „Galerii nad Jeziorem” w Koninie. W mikołajkowo – świąteczny klimat wprowadziła wszystkich komedia pt. „Listy do M cz. 2” opowiadająca o perypetiach pewnego św. Mikołaja. W zabawny a jednocześnie wzruszający sposób przekazała najważniejsze wartości w życiu, jakimi są miłość, poczucie bezpieczeństwa, jakie daje rodzina oraz wiara w drugiego człowieka.

Po projekcji filmu w sympatycznej atmosferze uczniowie zwiedzali galerię posilając się smakołykami serwowanymi przez restauracje i w doskonałych humorach wybrali się w drogę powrotną.



Autorzy: MD, NG

Jest taki dzień, tylko jeden raz do roku...

18 grudnia 2015 roku to wyjątkowy dzień w naszej szkole. Przeznaczony został na klasowe spotkania opłatkowe. Chętni uczniowie i nauczyciele mogli złożyć sobie świąteczne życzenia, przełamać się tradycyjnym opłatkiem. Niektórzy stanęli na wysokości zadania i przygotowali artystyczne występy. Specjalnie na wigilie klasowe opracowali zestawy kolęd, pięknie śpiewanych przy akompaniamencie fletów lub gitar.

W świąteczny nastrój wprowadziły wszystkich jasełka w wykonaniu gimnazjalistów.

Zwykłe ławki uczniowskie tym razem pełniły bardziej uroczystą funkcję, gdyż zastawione zostały świątecznym poczęstunkiem. Najzdolniejsi sami przygotowali symboliczne potrawy. Największą popularnością cieszyły się bożonarodzeniowe pierniczki udekorowane z niezwykłą pomysłowością.

To był dzień wspaniały, pełen niezapomnianych wrażeń, przeżyć i niesamowitej atmosfery, kiedy „giną wszelkie spory” nie tylko w słowach piosenki.



REDAKCJA PISMAKA ŻYCZY WSZYSTKIM CZYTELNIKOM WESOLYCH ŚWIĄT!!!

Autorzy: Redakcja

DZIEŃ BABCI 21 STYCZNIA

Święto obchodzone dla uhonorowania wszystkich Babć. Pomysł powstania święta w Polsce pojawił się w tygodniku „Kobieta i Życie” w 1964 roku. Już rok później święto to zaczął popularyzować „Express Poznański”. W roku 1966 również „Express Wieczorny” ogłosił dzień 21 stycznia „Dniem babci” i ta data została do dnia dzisiejszego. Później powstała również tradycja obchodzenia Dnia Dziadka.



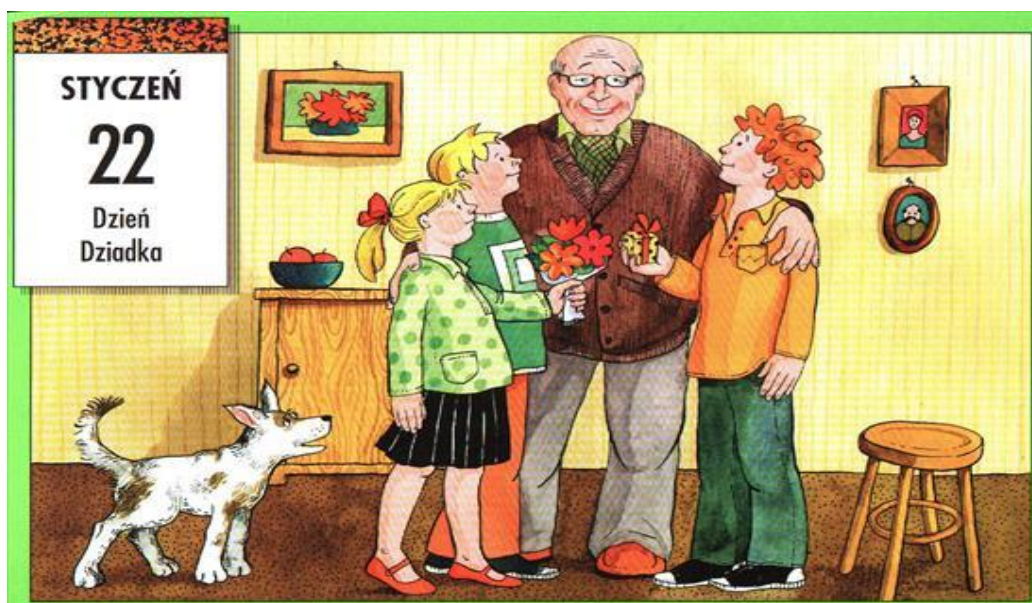
BABCIU!

Twój dom to dom wróżki.
Gdzie spełniają się marzenia.
To takie miejsce na ziemi,
Gdzie smutek się w radość zamienia.

Autorzy: MR, JS

DZIEŃ DZIADKA 22 STYCZNIA

Rodzinne, świeckie święto, obchodzone w Polsce 22 stycznia w celu uhonorowania Dziadziusiów. Przyjęło się, że w ten dzień wnuki składają właśnie Im życzenia.



Ciekawostka

Święta te obchodzone są w różnym czasie w zależności od kraju:

w Hiszpanii – 26 lipca

we Francji – pierwsza niedziela marca

w Wielkiej Brytanii – pierwsza niedziela października

w Rosji – 19 października

Autorzy: MR, JS

WYWIAD

Redakcja Pismaka przeprowadziła wywiad z panią Iloną Pietruszewską, katechetką w naszej szkole.

Redakcja : Dzień dobry, czy zgodzi się Pani odpowiedzieć na kilka pytań dla czytelników szkolnej gazetki?

Pani Ilona Pietruszewska: Dzień dobry, bardzo chętnie odpowiem na Wasze pytania.

R: Jakie są Pani wrażenia po lekcjach z uczniami w naszej szkole?

P: Odczucia moje są jak najbardziej pozytywne. Do tej pory uczyłam tylko starszą młodzież.

R: Czy pracowała Pani gdzieś w innym miejscu niż szkoła? Jeżeli tak, to gdzie?

P: Pracowałam w innej szkole – w technikum.

R: Czy lubi Pani pracować z młodzieżą i dlaczego?

P: Bardzo podoba mi się praca młodzieżą, jak i z dziećmi, dlatego, że bardzo ich lubię.

R: Jakiego przedmiotu Pani uczy i dlaczego właśnie taki wybór? Co Pani najbardziej lubi w swojej pracy a co najmniej?

P: Uczę religii. Od zawsze interesowałam się taką tematyką, stąd taki wybór. Interesuje mnie również filozofia. Najbardziej lubię sam kontakt z dziećmi, potrafią mnie nie raz zaskoczyć i rozśmieszyć. Najbardziej w mojej pracy irytuje mnie jak ktoś, nie docenia tego, co robię. Nie docenia przedmiotu, którego uczę. Religia jest równie ważna jak inne przedmioty, których uczycie się w szkole.

R: Jakie ma Pani zainteresowania?

P: Lubię czytać książki oraz oglądać filmy. Poza tym interesuje się również przedmiotami ścisłymi.

R: Co robi Pani w wolnych chwilach?

P: W wolnych chwilach słucham dobrej muzyki, uwielbiam także góry, dlatego jak mam więcej wolnego czasu z chęcią wyjeżdżam.

R: Szybkie pytanie - szybka odpowiedź:

- ulubiona książka: *cała „Trylogia” Sienkiewicza*
- ulubiony film: „Milczenie owiec”
- ulubiony aktor i aktorka:
Marek Kondrat, Anna Seniuk, Tom Cruise
- ulubiona wokalistka/wokalista/zespół:
Kasia Kowalska, Artur Gadowski, Lady Pank
- ulubiona potrawa: *naleśniki z serem*
- ulubiona dyscyplina sportu: *piłka nożna*
- najczęściej kibicuje Pani ... : *Lech Poznań, FC Barcelona*
- wymarzone miejsce na wakacje: *Kotlina Kłodzka*



Autorzy: DD, JS, MR, MZ

Przedstawiamy Wam pierwszą część opowiadania napisaną przez Adrianę Walaszczyk z kl. V B. Kolejna część w następnym numerze gazetki.

Jeśli chcecie, żeby Wasze opowiadanie znalazło się w naszej gazetce wystarczy je nam przekazać ☺

Na Wilczym Szczycie

Dawno, dawno temu zdarzyła się niesamowita historia, opowiadająca o dwóch wilczych światach. Pewnego mglistego dnia w małym zakątku lasu, urodziły się trzy wilczątką, z czego jedno bardzo różniące się od reszty. Axel, Fruzia i Naya. Axel to niepozorny i zadziorny liso-wilk, Fruzia grzeczna, spokojna „modnisia” oraz Naya ostatni i najstarszy wilk z miotu, wyglądem różniąca się od pozostałych, która zawsze była odważna i zdobywała wszystkie szczyty gór.

Pewnego ranka Naye obudziło rodzeństwo z przykrą wiadomością:

-Wstawaj! - krzyknął zapłakany Axel.

-No dalej, zobacz tylko co się stało -dodała zaszlochana Fruzia.

Naya nie czekała, szybko wyrwała się z legowiska i popędziła za rodzeństwem. Całe stado stało w okręgu. Naya szybko przedarła się przez stado i zobaczyła bardzo przykry widok. Rodzice całej trójki rodzeństwa padli łupem myśliwych. Ten widok rozdarł na małe kawałki trzy wilcze serduszka i na zawsze zmienił ich życie.



Następnego dnia Fruzia i Axel trafili do domu ciotki wilczej.

- Nayu, przykro mi to mówić, ale nie ma dla Ciebie miejsca w naszym stadzie, musisz odejść...

Naya ostatni raz spojrzała na rodzeństwo, na swój dom, na całe stado, bez słowa odwróciła się, odeszła i zniknęła za wzgórzem. Nie była przyzwyczajona do samotnego życia. Od narodzenia otoczona była przez inne wilki. Postanowiła więc utworzyć własne stado, z takich wyrzutków jak ona, razem mieli większe szanse na przeżycie. Stada, zamieszkujące lasy toczyły ze sobą nieustanną walkę o pożywienie. Gdy Naya stwierdziła, że jej stado jest już na tyle duże i silne postanowiła zaatakować stado z południowej części lasu – ich największego wroga.

Stado Naya ruszyło, dzieliło ich kilkanaście kilometrów, kiedy Naya dostrzegła, że południowe stado liczy więcej wilków niż ona była sobie w stanie wyobrazić. Reszta stada też musiała to dostrzec, gdyż parę wilków uciekło ze strachu, a większość skruszona się poddała bez walki i przeszła na stronę wroga. Naya została sama. Po raz drugi w życiu wszyscy ją opuścili. Gdy tak stała rozważając w głowie wszystkie możliwe scenariusze, naprzeciwko niej stanął przywódca stada południowego Gimper.. Nie zrobił jej jednak krzywdy, wystarczyło jedno spojrzenie Naya i Gimper stał jak zahipnotyzowany. Naya widząc jego zapatrzenie skorzystała z okazji i rzuciła się do ucieczki. Gimper. popędził za nią. Wiedział, że wilk, który zaatakuje jego stado jest albo szalony albo niemądry, albo zbyt pewny siebie. Musiał się dowiedzieć, do której grupy zaliczyć Naya. Poza tym jej cudowne spojrzenie powodowało, że chciał jeszcze raz spojrzeć jej prosto w oczy.

Naya pędziła niczym wiatr. Jednak Gimper nie tylko był szybszy, ale również znał wszystkie skróty, jakie były w lesie. Bez problemu dogonił wilczycę i zagroził jej drogę. Naya była bardzo zmęczona ucieczką i nie miała siły walczyć z Gimperem. Już miał odezwać się do wilczycy, gdy nagle poczuł bardzo silny ból i padł na ziemię. Naya nie wiedziała co się dzieje, wtedy zobaczyła lecące w jej stronę strzały. W ostatniej chwili pochyliła się. W momencie zrozumiała, że strzały posyłałi myśliwi. Udała, że ją postrzelili lekiem usypiającym. Poczula jak ludzie biorą ją i Gimpera do skrzyń, które stoją na wielkim aucie.

CDN...

H U M O R

Błażej i Bartek lekcje prowadzili
i się bardzo z tego cieszyli.
Tak się śmiali, tak gadali,
że aż się poprzewracali.
Kiedy wstali zobaczyli,
jaki bałagan w klasie zrobili.
- Tu jest pełno śmieci! –
wrzeszczą dzieci.
A nad nimi nasza Pani
mówi do nich: Wy kochani,
zróbcie coś z tym bałaganem,
tylko skończcie przed ranem.
Od razu wzięli się chłopaki do roboty,
póki nie stracili jeszcze ochoty.
Morał z tego będzie taki,
że jesteśmy niezdolne dzieciaki.
Ale bardzo się staramy,
swoje błędy naprawiamy.



Stopka redakcyjna: Działara Michał, Dzieran Dominika, Grzelewska Natalia, Robaszek Małgorzata, Surma Judyta, Adam Trzmielewski, Adrianna Walaszczyk, Zając Maja

Redaktor naczelna: Dzieran Dominika; **Redaktor naczelny:** Działara Michał.

Opiekun: Wojciechowska Teresa.

Współpraca: Łysiak Aneta, Wysocka-Rykała Sylwia, Rakiewicz Agnieszka

Adres redakcji: Zespół Szkół w Przykonia, Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej,
ul. Szkolna 6, 62 – 731 Przykonia